Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1935 Nowy Sącz Rok VII

Nr. 28

niedziela 7-go lipca

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090.
Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Rola posła w Sejmie i społeczeństwie

Bez mała pięć wieków liczy sobie w Polsce stała instytucja sejmu. W roku 1505 konstytucja „Nihil novi“ ustaliła, że król nie może postanowić nic nowego bez zgody sejmu, co tem samem ugruntowało stałość sejmu.

Z biegiem lat duch partykularyzmu, duch interesu egoistycznego zwyciężył myśl państwową. Posłowie na sejm stali się wyłącznie delegatami sejmików, działając w więzach instrukcyj, co w niesłychany sposób utrudniło działalność władzy ustawodawczej a w dalszym biegu wypadków doprowadziło do wewnętrznego rozprzężenia państwa, skazanego na łaskę i niełaskę sejmikowej demagogji.

Ten stan rzeczy powtórzył się w nowoczesnej modyfikacji za naszych czasów, gdy

poseł na Sejm stał się szeregowcem partji,

pozbawionym wolności sumienia i innych kryterjów poza wolą władz partyjnych.

Dlatego odrodzone państwo polskie musiało albo znieść ten partykularyzm, zamykający oczy na państwo jako wyraz powszechnego dobra, w którem się musi zmieścić dobro indywidualne czy grupowe, albo potoczyć się znowu ku nicości.

Te stare i nowe doświadczenia historyczne wpłynęły na inne kształtowanie się pojęcia o roli posła. Nie może być poseł tylko delegatem grupy czy części państwa, gdyż zespół takich posłów postulatowych, czyli sejm, nie byłby zdolny do współpracy nad zagadnieniami ogólnopaństwowemi, jak się o tem z praktyki przekonaliśmy. Poseł robotniczy bowiem widział źródło swych triumfów w walce z przemysłem, poseł przemysłowy znowu w walce z robotnikami, poseł miejski dopatrywał się uszczerbku w dotacjach dla rolnictwa i odwrotnie, poseł wiejski był wrogo nastawiony względem interesów miasta. Ten przyrodzony niejako brak objektywizmu w traktowaniu różnych interesów społeczeństwa wzrastał jeszcze, gdy chodziło o

żywą formę bytowania społeczeństwa —

państo. Bo poseł z dowolnego powiatu, czy województwa uważał, że tylko wówczas będzie rósł w poważanie wśród swych wyborców, gdy mu się uda coś uskubnąć z zasobów państwa na rzecz swej prowincji, czy partji, bez względu na gradację potrzeb w państwie lub nawet materjalną możność państwa.

Nie potrzeba podkreślać, że takie ustosunkowanie się posłów powodowało wzrost różnic i rozdźwięków w społeczeństwie, uniemożliwiało koordynację sił dla dalszego rozwoju i postępu państwa.

To wczoraj. A jutro?

Posłowie mają być rzecznikami najlepszej woli ludności. Będą pełnomocnikami nietylko tej części ludności, która obdarzyła ich mandatami, ale także pełnomocnikami ludności całego państwa. Dlatego czuwając nad dobrem swego terenu, czuwać będą równocześnie nad dobrem powszechnem. Nowy

poseł, zawdzięczający swój mandat zaufaniu ludności,

a nie partji, będzie w znacznie lepszym stopniu odzwierciadlał pragnienia i wolę reprezentowanych przez siebie obywateli. Dzięki temu właśnie te pragnienia, ta wola ludności, nieskażona doraźnym interesom partyjnym, trafi rzeczywiście do szczytów władzy państwowej.

To uchroni nas przed demagogją z jednej strony, a przed biurokracją z drugiej, ponieważ sejm będzie najbardziej bezpośrednią reprezentacją ludności i jednocześnie społecznym organem kontroli działalności władzy wykonawczej.

Rola pośrednicza posła nie będzie jednostronną. Jeśli bowiem reprezentować on będzie interes ludności wobec państwa, to jednocześnie reprezentować będzie interes państwa wobec ludności. Będzie on tłumaczem interesu zbiorowego przed swymi wyborcami. Za jego pośrednictwem ludność dowiadywać się będzie objektywnej prawdy o zagadnieniach państwowych, jak władze państwowe o zagadnieniach ludności.

Siłą rzeczy najliczniej

reprezentowane będą te warstwy ludności, które stanowią największy odsetek w państwie.

Dzięki temu najliczniejsza warstwa ludności żyjąca w niektórych swych odłamach raczej obok państwa, aniżeli w państwie zostanie bardziej związana z życiem państwa.

Czynnik osobistego zaufania, który stanowić będzie o obsadzeniu mandatów poselskich, gwarantuje, że osobniki niegodne powszechnego zaufania, różne sługusy partyjne znajdą się poza sejmem. Wiemy, jak opinja publiczna jest wrażliwa na osobistą **uczciwość**, na moralną wartość jednostki, dlatego możemy być przekonani, że przez próbę głosowania przejdą wyłącznie ludzie porządni i wzorowi obywatele.

Dlatego krzykacze, kombinatorzy spekulanci i karjerowicze z pod ciemnej gwiazdy taki tumult podnoszą przeciw nowej ordynacji wyborczej.

Oznaki służbowe wójtów i sołtysów

Specjalne oznaki do noszenia przez wójtów i sołtysów przy wykonywaniu czynności służbowych i wystąpieniach reprezentacyjnych będą mogły być ustanowione o jednolitym dla całego państwa typie dopiero po ostatecznem ustaleniu podziału terytorjalnego państwa na województwa i po ustaleniu herbów województw. W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, aby do tego czasu wójtowie i sołtysi na obszarze województw centralnych i wschodnich używali przy wykonaniu czynności służbowych i przy wykonaniu czynności służbowych i przy wystąpieniach reprezentacyjnych dotychczasowych oznak służbowych, ustanowionych okólnikiem ministerstwa z dnia 19 maja 1922 r. Na obszarze województw południowych i zachodnich wójtowie w nowoutworzonych gminach wiejskich oraz w nowoutworzonych gromadach nie będą używali żadnych specjalnych oznak do czasu ustanowienia jednolitego typu oznak dla całego państwa.

Powstało Ognisko Związku Podhalan na Wołyniu

W święto Bożego Ciała odbyło się w Horochowie, na Wołyniu, zebranie osadników wojskowych z Podhala, celem zorganizowania Ogniska Związku Podhalan. Przybył również bawiący przypadkowo w Horochowie syn Podhala, gen. Andrzej Galica.

Zebranie zagaił mgr. Jakób Zachemski, urzędnik Banku Polskiego w Łucku, wzywając wszystkich do uczczenia pamięci Wodza Narodu jednominutowem milczeniem. Po objęciu przewodnictwa przez gen. Galicę, przemówienie o idei podhalańskiej i potrzebie skupienia się podhalan wygłosił przybyły z Warszawy red. A. Zachemski. Po dyskusji uchwalono założenie Ogniska Zw. Podhalan i dokonano wyboru zarządu z p. Leją, jako prezesem na czele. Na wniosek p. Łukaszczyka, Wołyńskie Ognisko Zw. Podhalan w Horochowie otrzymało nazwę imienia gen. Galicy. Na zakończenie gen. Galica wezwał osadników do wytrwałej pracy i rzetelnej służby, podkreślając, że stosunek Podhalan do Państwa był zawsze honorowy.

W Horochowskiem znajduje się około 60 rodzin z Podhala. Osadnicy ci, to przeważnie żołnierze dywizji górskiej, posiadający liczne odznaczenia, pochodzący w większości z pow. nowotarskiego z miejscowości: Poronin, Biały Dunajec, Bukowina, Podczerwone, Dział, Wróblówka, Czarny Dunajec i t. d.

Kilkugodzinne obrady, a potem wspólna wieczerza pozostawiły u wszystkich jaknajmilsze wrażenie. Dzielnym osadnikom, którzy tęsknotę za górami umieją przemienić w bodziec do rzetelnej pracy, życzymy szczerze powodzenia.

Nowe schronisko na Jaworzynie Krynickiej

Na Jaworzynie krynickiej, najwyższym szczycie Beskidów Środkowych (1116 m. n. p.) wzniesione zostało nowe schronisko miejscowego Oddziału P. T. T. Schronisko, zbudowane w typie willowym na polanie podszczytowej na wysokości 1030 m, posiada swą własną agencję pocztową, która należy do najwyżej położonych agencji pocztowych w Polsce.

Schronisko, nazwane imieniem Marszałka Piłsudskiego, jest łatwo dostępne, wskutek czego cieszy się dużą frekwencją i to nietylko turystów zwiedzających Jaworzynę, ale i osób urządzających się w schronisku na dłuższy pobyt wakacyjny

Pod Jaworzyną krynicką znajdował się przedtem mały, słabo zagospodarowany schron turystyczny, który mógł pomieścić kilka zaledwie osób w bar-

dzo prymitywnych warunkach. Wzrastający jednak stale ruch wycieczkowy zarówno letni jak i zimowy wysunął konieczność budowy nowego obszernego schroniska. Potrzebie tej stało się zadość, gdyż nowy dom pomieści wygodnie ponad 60 osób.

Nowe schronisko będzie miało wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju letniej i zimowej turystyki w pięknych terenach Jaworzyny.

Przedsprzedaż biletów kolejowych

W związku ze wzmożonym przyjazdem podróżnych zwraca się uwagę publiczności, że celem uniknięcia ścisku przy kasach osobowych, wprowadzono na dworcach osobowych przedsprzedaż biletów na przejazd na dowolną ilość dni naprzód na następujących stacjach: Biała Lipnik, Bielsko, Cieszyn, Dziedzice, Kraków, Kraków-Bonarka, Kraków-Podgórze, Kraków-Płaszów, Krynica, Nowy Sącz, Nowy Sącz - Miasto, Nowy Targ, Poronin, Rabka Zdrój, Tarnów, Wisła, Zakopane, Żegiestów Zdrój i Żywiec.

Wcześniejszą sprzedaż biletów w wymienionych powyżej stacjach będą uskuteczniać kasy biletowe, zaopatrzone w specjalne ogłoszenia.

Zaznacza się, że wcześniejsza sprzedaż biletów nie dotyczy komunikacji podmiejskiej.

Co dzień niesie?

Rejestr sąsiedzkiej działalności Czechosłowacji w oczach społeczeństwa polskiego

Polska ma sąsiada, który jej się zawsze w najbardziej nieodpowiedniej chwili przypomina. Umiał sąsiad ten z prawdziwym talentem wybrać chwilę dla przypomnienia Polsce swego istnienia w przeszłości dalszej i bliższej.

Właśnie na przełomie czerwca i lipca 1935 r. — kiedy mija lat 15-cie od krwawych zmagań wojsk polskich

Czechosłowacja jest

a ruch narodowy czeski tak bardzo był podobny do ruchu narodowego ukraińskiego. — Nic nie wiedzieliśmy dotąd o tem sąsiedztwie, bo mapa geograficzna inaczej o tym fakcie mówi, ale i nie wiedzieliśmy także o tem podobieństwie ruchów narodowych... Wiedzieliśmy natomiast co innego i to właśnie o czem zapomnieć wolelibyśmy, przypomniały nam niespodziewane oświadczenia kijowskie dra Benesza.

Wiedzieliśmy o tem, że w chwili, gdy tworzące się z niczego wojsko polskie już na dwóch frontach walczyło z nieprzyjacielem o granice, powstającego dopiero państwa — trzeu bram Warszawy i nad brzegami Niemna — przypomina się ów sąsiad, przedkładając nam przed oczy bolesne fakty z przed niedawnych lat.

Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, dr. Edward Benesz pojechał do Moskwy, a potem do Kijowa i odpowiedział ukraińcom naddnieprzańskim, że

sąsiadem Ukrainy,

ba było z najwyższym, krwawym wysiłkiem tworzyć front trzeci, bo nam

sąsiad wbił sztylet w plecy

wdzierając się w Śląsk. Przetrwaliśmy ten cios. Ku chwale oręża polskiego przetrwaliśmy i cios drugi z tej samej strony — ściśle przed piętnastu laty — nam zadany. Oto w najgroźniejszej chwili odmówiły koleje czeskie przewiezienia dla wojsk polskich broni i amunicji. Odmówiły w tragicznej chwili, kiedy ręka polskiego żołnierza daremnie szukała nabojów w pustej ładownicy, kiedy milkły działa polskie, bo nie stało pocisków... Daleką, orężną drogą przez Rumunję, przez Czerniowce i Śniatyn trzeba było wieźć karabiny i naboje do Polski.

Może takie było wtedy czyjeś wyliczenie, ażeby „Czechosłowacja sąsiadowała z Ukrainą"...

Może ktoś liczył na to później jeszcze, kiedy umieścił w Pradze, kierujący z zewnątrz robotą nad rozsadzaniem państwowości polskiej. Ten sztab, który z Konowalcem na czele przesyłał do Polski emisarjuszów ukraińskich, zbrojnych w bomby i rewolwery, wyposażonych w wielkie płachty drukowanej w Pradze „Surmy". Ten, którego działalność pozwoliła na ukrycie się na terenie Czechosłowacji wspólników i sprawców mordów, popełnionych na osobach dwu wielkich Polaków — Tadeusza Hołówki i Bronisława Pierackiego.

Sąsiedztwo — sam fakt sąsiadowania z tem państwem — kazałoby nam przecież mimo wszystko zapomnieć o tem wszystkiem, co boli i co tak niewcześnie jest nam przypominane.

Ale czy można?

Czy pozwolą na zapomnienie

głosy Polaków z nad Olzy,

pozbawionych szkoły polskiej,

kościoła, pasterza duchowego, książki polskiej i elementarza? Czy pozwolą codzienne konfiskaty jedynego pisma polskiego nad Olzą i na Morawach — „Dziennika Polskiego"?

Czy pozwolą zapomnieć tego typu „przysługi sąsiedzkie", jak zakaz przelotu polskich samolotów pasażerskich linji Warszawa-Wiedeń nad terytorjum czeskiem?

Czy pozwoli wreszcie fakt odmówienia paszportów polskim harcerzom z Czechosłowacji, którzy przybyć mieli na zlot swych polskich kolegów do Spały, do rezydencji Prezydenta Rzeczypospolitej?

Odmówiono chłopakom, którzy już od miesięcy cieszyli się na to spotkanie. Paszportem chcą ich serca odgrodzić od miljonów polskich serc z nimi jednym tytmem bijących...

Nie odgrodzą, ale i nam zapomieć nie dają o tem, co się w przyszłości działo i o tem, co się w Kijowie mówiło.

Uroczyste powitanie ks. kardynała HLONDA w Jugosławji

Przyjęcie ks. kardynała Hlonda, specjalnego delegata papieskiego w Jugosławji na granicy Jugosławji nosiło charakter uroczysty. W serdecznych słowach powitali kardynała przedstawiciel rządu ban. dr. Puc, biskup Mariboru Tomazik i prezes komitetu przyjęcia, który podkreślił radość narodu jugosłowiańskiego, że Ojciec św. mianował legatem Prymasa bratniej Polski. Ks. kardynał Hlond przeszedł przed kompanją honorową, poczem ze wzniesienia zbudowanego na placu dworcowym udzielił zebranym tłumom błogosławieństwa papieskiego. Wszystkie dworce wzdłuż trasy pociągu udekorowane były chorągwiami o barwach papieskich i jugosłowiańskich.

W Lublanie stutysięczna rzesza publiczności zgotowała manifestację na cześć ks. kardynała. Przed dworcem powitali ks. kardynała Hlonda ks. biskup Rozman, przedstawiciel jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych, komendant miasta i burmistrz Lublany, który podkreślił, iż najwyższe zadowolenie sprawia narodowi słoweńskiemu fakt, że Ojciec św. mianował swoim zastępcą syna bratniego narodu polskiego i zakończył swe przemówienie po polsku „niech żyje" W kilku serdecznych słowach ks. kardynał Hlond podziękował w języku słoweńskim za przyjęcie.

Ulgowe bilety turystyczne nabywać można w biurach podróży

Ulgowe bilety kolejowe t. zw. turystyczne na przejazd pociągami osobowemi i pospiesznemi na odległościach większych niż 1.000 km, które przysługują członkom towarzystw: Tatrzańskiego, Krajoznawczego, Turystycznego, Narciarskiego i Kajakowego można obecnie nabywać nietylko we wszystkich kasach biletowych tych stacyj, w obrębie których znajdują się oddziały powyższych towarzystw, ale również w biurach podróży.

Limbę można wyhodować!

Nad Morskiem Okiem w Tatrach rośnie ostatnia limba. Zwali ją kiedyś burza lub umrze ze starości W Tatrach więc śladu po tem pięknem drzewie nie pozostanie. A przecież przed wiekami napewno Tatry limbami szumiały...

Lecz możnaby Tatry zalimbić. Oto zgłosił się do naszej redakcji p. Włodzimierz Triebling właściciel szkółek leśnych drzew „Darz Bór" w N. Sączu i oświadczył, że przeszczepiwszy młodą limbę (pinus cembra) wyhodował u siebie dwa jej piękne okazy. P. Trlebling stwierdził, że przeszczepienie limby jest korzystniejsze dla jej rozwoju i wzrostu niż hodowanie jej z nasienia, albowiem n. p. limba hodowana z nasienia ośmio do dziewięcio letnia, posiada 50 cm. wysokości, podczas gdy przeszczepiona tyleż, letnia jest 2—3 razy większa. Przekonani jesteśmy, że fachowcy jakrównież miłośnicy tego pięknego lecz już ginącego drzewa, zainteresują się eksperymentami p. Wł. Trieblinga.



Szkółka drzewek leśnych »Darz Bór« p. Wł. Trieblinga w Nowym Sączu

Popierajcie podhalańskie uzdrowiska!

Zamknięcie kursu gospodarstwa domowego

W ub. piątek odbyło się zakończenie kursu gotowania urządzonego staraniem nowosądeckiego Koła T. S. L. w czasie od 25 IV do 28 VI. br. dla okolicznych Czytelń T. S L. Najliczniej uczęszczały na kurs członkinie Czytelń T. S. L. z Dąbrówki Polskiej.

Przy pięknie przystrojonych stołach zasiedli reprezentanci T. S. L. pp. inż. Cyło, prezes Zw. Oddz. T. S. L. i mjr. St. Marcinek instr. oświatowy oraz dwadzieścia kilka uczestniczek kursu wraz z instruktorką p. Mrozówną — by spożyć skromny posiłek przygotowany przez uczenice kursu — między którymi znajdowały się też i mężatki.

Wśród miłej pogawędki i śpiewów spędzono ostatni wieczór zakończony wspólną fotografją.

Wszystkie bez wyjątku uczenice wyrażały się o kursie i jego korzyściach wprost z entuzjazmem, darząc przytem instruktorkę p. Mrozównę szczerą sympatją za jej pełne taktu i szczerości odnoszenie się do swych uczenic.

W 2 dni później odbyło się zakończenie takowegoż kursu dla oddziału żeńskiego Z. S. przy również miłym, nastroju w obecności insp. szkolnego p. Gawskiego, prezesa Zarządu powiat. Z. S. podinsp. Pytlarza, prof. Liśkiewicza, prezesa Oddziału p. A. Cyłowej i kilku członkiń Zarządu Oddziału.

O słońce i pogodę dla dzieci

Wakacje letnie znacznie przewyższają wartością swoją wszelkie inne ferje w ciągu roku szkolnego. Według np. Lobsiena trzy razy dłuższe wakacje spędzone w słońcu i pogodzie, dają sześć razy więcej korzyści, aniżeli krótsze przerwy odpoczynkowe.

Niezależnie od wielu argumentów, tegoroczne zarządzenia Min. W. R. i O. P., przedłużają ferje letnie od czerwca aż do 3-go września, powitane zostały z wdzięcznością i uznaniem jako „nasłoneczniony pomysł" pierwszorzędnej wagi! Władze oświatowe dały impuls do wytężnej walki o słońce i pogodę dla dzieci.

Dziś, wobec zarządzeń władz szkolnych należy dążyć do tego, aby cała Polska, która obok Szwecji i Szwajcarji najwcześniej podjęła akcję kolonij letnich (Lwów i Kraków od 1886 r., Warszawa i Poznań od 1882 r.), nadal przodowała innym krajom w walce o słońce i pogodę dla wszystkich dzieci.

Niech przedwojenna liczba 25 towarzystw kolonji letnich w 15-tu miastach Polski, wysyłających około 10.000 dzieci na wypoczynek lub kurację, dziś w dobie wolności potroi się, ogarnie nietylko zasłużoną w tym względzie Ligę Przeciwgruźliczą i Rady Szkolne większych miast, ale obejmie organizacje społeczne zawodowe korporacje i t. d., pokrywając ziemię naszą siecią kolonij kuracyjnych obozów wypoczynkowych, schronisk turystycznych, obozów harcerskich i kampingów młodzieżowych. Niech przedwojenne prace i doświadczenie naszych wychowawców i higjenistów obudzą dzisiejszych pedagogów, lekarzy i społeczników, do wytężonej pracy nad zgłaszaniem dezyderatów zmierzających do najskuteczniejszego wyzyskania tegorocznych przedłużonych feryj letnich. Niech wszystkie zdrojowiska otworzą naoścież swoje wierzeje dla dziatwy i młodzieży, a każda szkoła powszechna czy średnia niech obejmie patronat nad kolonją wypoczynkową dla dzieci. Niech dwory i dworki, zaścianki i osiedla, zaroją się latem dziećmi polskiemi z miast!

Zmiany w szkolnictwie wyższem i zawodowem nastąpią od nowego roku szkolnego

Ministerstwo Oświaty ogłosiło szereg zarządzeń pozostających w związku z nowym rokiem zajęć na wyższych uczelniach i w szkołach zawodowych. Począwszy od nowego roku akademickiego Główna Szkoła Handlowa w Warszawie otrzymuje nowy statut, który uprawnia do nadawania absolwentom tej uczelni tytułów magisterskich i doktorskich.

Od 1 września r. b. powołany zostaje do życia nowy typ szkół zawodowych gimnazjalnych.

Dla zwiększenia kadr fachowców w dziedzinie budownictwa przyznało Ministerstwo Oświaty specjalne ulgi przy zdawaniu na eksterna egzaminów w Państwowej Szkole Budownictwa w wydziale drogowym i budowlanym. Do egzaminów dopuszczeni będą absolwenci wydziałów drogowych i budowlanych średnich szkół technicznych, — przyczem złożenie egzaminu uprawniać będzie do samodzielnego wykonywania robót budowlanych.

—O—

Z życia „Strzelca" w Krynicy Zdroju

Dnia 16 czerwca 1935 r. odbyło się w Krynicy Walne Zebranie Samodzielnego Oddziału Związku Strzeleckiego pod przewodnictwem delegata Zarządu Okręgu V. Z. S. Mgra Iskrzyckiego, w obecności adjutanta Komendanta O. V. Z. S. Iwaszkiewicza i zaproszonych władz. Na wstępie zebrani uczcili pamięć Pierwszego Komendanta i Założyciela Z. S. śp. Marszałka. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania i udzielenia absolutorjum Walne Zebrania uchwaliło: 1) obrać jako patrona dla Oddziału w Krynicy śp. Kazimierza Kamińskiego, jednego z trzech sierżantów legjonowych poległych w bitwie pod Łowczówkiem, 2) nadać długoletniemu prezesowi dr. Wacławowi Graba-Łęckiemu, godność honorowegp prezesa Oddziału, 3) nadać ob. prof. Kazimierzowi Kryńskiemu „dyplom uznania" za jego długoletnią pracę na niwie strzeleckiej w Krynicy. Następnie uchwalono utworzenie samoistnego Oddziału żeńskiego w Krynicy i wydzielenie Koła przyjaciół Z. S. z burmistrzem Mgr. Zakrzewskim jako prezesem na czele. Wybory do nowego Zarządu dały następujący wynik: prezes ob. dr. Ferdynaod Pawłowski, członkowie: ob. ob. dr. Zarzycki, Kotlarewicz-Goszczyńska, inż Nowotarski, Ant. Kamyk, J. Wąsik, J. Iwański, B. Jurczyk, W. Porzycki. Komisja Rewizyjna: Gąska, Gaj, St. Kamyk.

I. Ukł. 3|1935

3

Sąd okręgowy Wydział I. w Nowym Sączu na wniosek Stefana i Stanisławy Olszewskich w dniu 13 czerwca 1935 postanowił otworzyć do majątku Stefana i Stanisławy Olszewskich, nieprotokołowanych kupców towarami galanteryjnemi w Limanowej na ich wniosek postępowanie układowe celem zawarcia układu z ich wierzycielami.

Ustanowiono Sędzią Komisarzem Wiceprezesa Sądu okręgowego Dra Juljana Smolika, zaś nadzorcą sądowym adwokata Dra Wincentego Kwiecińskiego w Limanowej.

Wyznaczono do sprawdzenia zgłoszonych przez wierzycieli pretensji posiedzenia w tutejszym Sądzie biuro 57 na dzień 12 sierpnia 1935 godzina 10 rano.

Zgłoszenia wierzytelności nastąpić mają przed upływem terminu do ich sprawdzenia wyznaczonego.

Zakończenie roku szkolnego w Przedszkolu Rodziny Wojskowej w Nowym Sączu

Sekcja opieki nad dzieckiem urządziła w sobotę 22 bm. uroczyste zakończenie roku szkolnego w Przedszkolu. Na uroczystość tę przybyli: zast. d-cy pułku 1 psp. ppułk. Bezeg, lekarz Przedszkola mjr. Dr. Maciak, oraz rodzice. Na program złożyły się: 1) Przemówienie przewodniczącej sekcji zakończone hymnem narodowym, odśpiewanym przez dzieci przy dźwiękach fortepianu, 2) deklamacje okolicznościowe, 3) rozdanie świadectw wszystkim przedszkolakom, co wywołało ogromną uciechę i zadowolenie wśród nich, 4) wystawa całorocznych robótek dziecięcych, 5) wspólny podwieczorek w nowo urządzonym wzorowym ogródku Jordanowskim, który był równocześnie pożegnaniem odchodzących kilkunastu dzieci do szkół powszechnych, 6) wspólne zabawy i gry.

W nadzwyczaj miłym i serdecznym nastroju przeciągnęła się zabawa do późnego wieczora. Z żalem opuszczały dzieci ogródek, który zaopatrzony w wiele urządzeń do zabaw, jak huśtawki, karuzele, równoważnie, skocznie i t. p. dał im tyle radości.

Rodzice żegnając się, nie szczędzili słów uznania i wdzięczności dla Zarządu Przedszkola, który otaczał dzieci w ciągu roku szkolnego wielką troskliwością i dbał o ich dobro i rozwój tak fizyczny, jak i umysłowy.

Górale w hołdzie Marszałkowi J. Piłsudskiemu

Na ostatnie dwa dni świąt przybyła do Krakowa grupa górali, przyjeżdżając kilkunastu furmankami z Podhala. W skład wycieczki, liczącej około 40 osób, weszli górale z kilku części Podhala, między innemi ze Spisza, Orawy, Skalnego Podhala oraz okolic Pienin i Szczawnicy. Górale przybyli pod kierunkiem inżynierów rolniczych Czubernata i Paska, przywożąc ziemię w urnie.

Zarząd Miejski w Nowym Sączu

ODEZWA

Do Ludzi Pracy m. Nowego Sącza

Zarząd Miasta zamierza przystąpić do budowy Kolonji, złożonej z 24-ch domków bliźniaczych na mieszkania dla pracowników zarówno fizycznych jak umysłowych, zarabiających poniżej 250 zł. miesięcznie.

Kolonja ma być wybudowana na terenach, położonych na parceli między ul. Zieloną a torem kolejowym w dzielnicy Dąbrówka, oraz na parcelach w pobliżu klasztoru S. S. Niepokalanek. Każdy domek zostanie wzniesiony z cegły na 400 metrowej parceli, z dachem krytym dachówką, a składać się będzie z pokoju, kuchni, sionki i spiżarni o powierzchni użytkowej 41 m².

Koszt budowy domku wyniesie około 4.500 zł, z czego 900 zł. ma być przez reflektanta — nabywcę — wpłacone gotówką, resztę ratami miesięcznemi po 20 zł. aż do umorzenia reszty ceny kupna. Oprocentowanie reszty ceny kupna wynosić będzie 2 proc. rocznie.

Zgłoszenia przyjmują i bliższych informacyj udzielają w godzinach urzędowych: Zarząd Miasta, Oddział Techniczny, ratusz I. p. Nr. 19, inspektor pracy Mgr. Jan Szałagan, tel. 210.

Ogłoszenie niniejsze ma znaczenie informacyjne dla uzyskania materjału do ustalenia, ilu reflektantów na kupno zaprojektowanych domów się zgłosi.

Prezydent miasta
Mgr. Nowakowski Stanisław

Wypłata kuponów Pożyczki Narodowej

Od poniedziałku 1 lipca rozpoczęta została wypłata należności za III-ci kupon 6 proc. Pożyczki Narodowej. Posiadacze obligacji 50 zł. otrzymują 1 zł. 50 gr. Kupony wymieniane będą w Banku Polskim, w B. G. K., P. K. O. oraz we wszystkich kasach urzędów skarbowych.

KRONIKA

KALENDARZYK:

8 Poniedz., Elżbiety ks.
9 Wtorek, Luizy
10 Środa, Amalji
11 Czwartek, Olgi, Pelag.
12 Piątek, Jana Gwalb.
13 Sobota, Małgorzaty
14 **Niedziela** Bonawentury

—O—

Prymicje kapłańskie. W niedzielę, dnia 30 czerwca odprawili w kościele parafjalnym w Nowym Sączu swoje pierwsze Msze święte dwaj nowowyświęceni księża — Nowosądeczanie: ks. Zygmunt Król i ks. Wczesny. W czasie Mszy św. chór „Echo" odśpiewał szereg pieśni kościelnych.

Zmiana na stanowisku prezesa Pow. Zarządu Związku Rezerwistów. Wobec zrezygnowania przed kilku miesiącami p. starosty Dr. M. Łacha ze stanowiska prezesa zarządu Zw. Rez. Zarząd wybrał Prezesem Ludwika Paska.

Wesele na Podhalu, widowisko pod gołem niebem na dziedzińcu Zamkowym w Nowym Sączu w sobotę 6-go lipca. Pieśni harcerskie, chór „Echo", tańce. — Dochód na wyjazd harcerzy do Spały.

Z życia Harcerskich Drużyn Kolejowych. Druga drużyna kolejowa Harcerek im. Wiktorji Wusatowskiej w Nowym Sączu urządziła w dniu 30 czerwca br. uroczystość poświęcenia sztandaru drużyny. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. Nawrocki w kościele kolejowym, wygłaszając przepiękne przemówienie, rodzicami chrzestnymi byli p. Marja Bugajska, żona naczelnika Wydziału w Min. W. R. i O. P. i p. Andrzej Rutkowski. Na uroczystość przybył z Krakowa dyrektor Okręgowej Dyrekcji P. K. P. inż. Józef Wołkanowski z Małżonką. Po defiladzie oddziałów harcerskich odbyło się harcerskie śniadanie w Stołówce Rodziny Kolejowej

Dancing letni. Drużyna z cenzusem oddziału Z. S. w Nowym Sączu urządza w dniu 6 lipca br. dancing letni w salach Czytelni Mieszczańskiej przy ul. Jagiellońskiej. Początek o godzinie 21. Stroje spacerowe. Wstęp 2 zł., akademicki 99 gr. Wstęp ściśle za zaproszeniami.

Wielki Festyn. Zarząd Miejskiego Koła Związku Rezerwistów R. P. w Nowym Sączu urządza w niedzielę dnia 7 lipca w parku Wioślarskim wielki festyn i dancing ogrodowy w pawilonie wioślarskim. Program festynu następujący: 1) Karczma podhalańska, tańce ludowe. Przygrywać będzie zespół muzyki wiejskiej, (za najpiękniejsze tańce nagrody konkursowe). 2) Loterja fantowa, 3) Słup szczęścia, 4) Wędka szczęścia, 5) Strzelnica chińska, 6) Jazda konna dla dzieci, 7) Koło szczęścia, 8) Poczta amerykańska, 9) Zawody zręczności, 10) Wiele różnych atrakcyj między niemi **ognie sztuczne** i trzy orkiestry.

Na kolonje wakacyjne we Falkowej wyśle na swój koszt kilkadziesiąt dzieci w wieku 6 — 14 lat Powiatowe Tow. Przeciwgruźlicze w Nowym Sączu. Zgłoszenia przyjmowała Poradnia Przeciwgruźlicza w Nowym Sączu ul Kazimierza 39. (Zamek) we wtorek, środę i czwartek (3, 4, 5 lipca) od godziny 3 — 4 po południu. Pierwszeństwo dla dzieci rodzin zarejestrowanych w Poradni Przeciwgruźliczej. Wyjazd na kolonję dnia 6 lipca br.

Organizacja kolonji na Falkowej dokonana została dzięki wydatnemu poparciu prezydenta miasta Mgra Nowakowskiego, który na ten cel przeznaczył szereg sal folwarku na Falkowej oraz 20 łóżek. Organizacją kolonji technicznie i fachowo kierują lekarz powiatowy dr. Zaranek i lekarz miejski dr.

Szymanek. Jest to impreza naprawdę o niecodziennem znaczeniu!

Zarząd Kasy Kupieckiej Spółdzielni z ogr. odp. w Nowym Sączu ogłasza, że w dniu 7 lipca 1935 o godzinie 15 odbędzie się w lokalu Kasy Kupieckiej w Rynku pod Nr. 11 w Nowym Sączu nadzwyczajne Walne zgromadzenie członków Spółdzielni z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór przewodniczącego zgromadzenia, 2) Odczytanie protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 30 IV. 1935, 3) sprawozdanie Zarządu z jego działalności za czas od 1 I. 1935 do 30 czerwca 1935, 4) Rozwiązanie Spółdzielni, jej likwidacja i wybór likwidatorów. Nowy Sącz dnia 24 czerwca 1935.

Zarząd Kasy Kupieckiej Spółdzielni z ogr. odp.
Henoch Lipsker, Mendel Wagschal.

Posiedzenie Zarządu Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego przy Zarządzie Powiatu Z. S. w Nowym Sączu, odbyło się w dniu 26 czerwca br. o godz. 18-ej, w lokalu Zarządu Powiatu Z. S. w Nowym Sączu, ul. Kunegundy 16, z następującym porządkiem obrad: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Zarządu Koła. 2) Wypłata dalszej dotacji dla Zarządu Powiatu Z. S. w Nowym Sączu, oraz sprawozdanie Skarbnika z rozprzedaży nalepek na dzień 19 marca 1935 r. 3) Przejęcie agend prezesa, przez zastępcę prezesa p. Mgr. Körbla Stanisława, na czas urlopu wypoczynkowego p. Scheuera Adama. 4) Wolne wnioski.

Z życia Zw. Młodzieży Ludowej. W niedzielę, dnia 30 bm. o godzinie 11 przed południem odbyło się w sali Rady Powiatowej w Nowym Sączu posiedzenie Członków Zarządu O. Z. M. L.

Walne Zebranie T-wa Dramatycznego. W piątek, dnia 28 czerwca br. odbyło się Walne Zebranie Towarzystwa Dramatycznego w Nowym Sączu pod kierownictwem wiceprezydenta Sądu p. Dra Karola Soboty. Wybrano dyrektora w osobie p. dyr. Edwarda Fydy i wicedyrektora p. Witolda Barbackiego. Do władz nadzorczych weszli prof. Józef Bogusz, Uhl Jakób, Migacz Józef, Gryziecka Natalja, Uchaczowa Marja.

Na „Święcie Gór« w Zakopanem wystawi teatr T-wa Dramatycznego w Nowym Sączu jedną ze sztuk regjonalnych Orkana. T-wo Dramatyczne bierze udział na „Święcie Gór" w grupie sądeckiej.

»To co lubią kobiety«. We czwartek, dnia 4 bm. wznowiło T-wo Dramatyczne komedję p. t. „To co lubią kobiety", w najbliższy zaś czasie wznowiona zostanie komedja p. t. „Pieniądz nie jest wszystkiem".

RZECZY CIEKAWE!

Owad szybszy od samolotów

Największą szybkość, jaką są wstanie otrzymać samoloty, wynosi 700 klm. na godzinę. Istnieje natomiast owad, podobny do pszczoły, zwany lepheny-mydą, który osiąga szybkość 1500 klm. na godzinę. Lot ten zatem dookoła ziemi trwałby około 30 godzin. Mimo dużych prac uczonych amerykańskich, a w szczególności prof. Towensona, zbadano tylko kilka okazów, ponieważ złapanie tak szybko lecącego owadu jest prawie wykluczone.

Wróżba o 7 latach mokrych

Uczony amerykański kpt. See, astronom, przepowiada, że najbliższych 7 lat będzie się odznaczało dużą obfitością opadów atmosferycznych, poprzedzonych huraganami, wylewami rzek i tp. Prognozę tę ustala kpt. See na podstawie kostelacji plam na słońcu.

Zjazd gospodarzy przodowniczych w Nawojowej

W niedzielę dnia 16 czerwca odbył się w Nawojowej Zjazd właścicieli gospodarstw przodowniczych, połączonych z referatami i zwiedzeniem gospodarstwa przodowniczego Wł. Mirka. Miał on na celu, zapoznanie się gospodarzy z warunkami pracy rolniczej w Nawojowej. oraz z dotychczasowym dorobkiem w wymienionym gospodarstwie Największe zainteresowanie wzbudziły u zwiedzających racjonalnie urządzony zbiornik na gnojówkę, oraz inspekta. — Po zwiedzeniu gospodarstwa i wygłoszeniu referatu na temat pracy w gospodarstwach przodowniczych, wywiązała się ożywiona i rzeczowa dyskusja, w której poruszono szereg zagadnień, związanych z urządzeniem gospodarstw.

Dzień 16 czerwca, jak to zaznaczył Kier. Oddziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego p. Inż. Buczyński, był pięknym dla rolnictwa nowosądeckiego z wielu względów ponieważ „zgromadził najenergiczniejszych i najbardziej przedsiębiorczych gospodarzy, aby oglądnęli pracę swojego kolegi po pługu, pięknym był bo obrady były prowadzone rzeczowo, o czem świadczyła ożywiona dyskusja, pięknym był wreszcie, ponieważ pokazał, jak dużem jest zainteresowanie, kiedy w dzień świąteczny zjeżdżają się rolnicy, aby radzić nad podniesieniem swych warstatów pracy i rolnictwa polskiego".

Władze reprezentowali na Zjeździe PP. Inż. Z. Buczyński Kier. Oddziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego, F. Kamiński Insp. Krakowskiej Izby Rolniczej, oraz N. Potoczek Prezes O. T. R. w Nowym Sączu.

Poszczególne zagadnienia w akcji gospodarstw przodowniczych omówili instruktorzy Jan Klimczak, A. Drzewiński i inż. J. Korpacki.

Japońskie koguty

Japońskie koguty posiadają ogony, długości 5 metrów. Żyją również tylko 5 lat.

Wszystkie powieści jednem piórem

Znany, 85-letni pisarz angielski, Hoching, który napisał przeszło 100 powieści, napisał wszystkie swoje manuskrypty jednem piórem, które używał przeszło 50 lat.

Ze sportu

16 p. p. (Tarnów) — 1 p. s. p. (N. Sącz) 3:1 (3:0). W dniu 29 czerwca rozegrała drużyna piłki nożnej 16 p. p. z Tarnowa mecz z drużyną wojskową 1 p. s. p. z Nowego Sącza, wygrywając go po dość ostrej walce w stosunku 3 : 1. Sędziował p. Firliciński.

16 p. p. — K. P. W. „Sandecja" 2:2 (2:0). Następnego dnia odbyły się zawody między 16 p. p. a Sandecją. W pierwszej połowie zanosiło się na porażkę Sandecji, która po pauzie energicznie wzięła się do gry i przygniatając przez cały czas drużynę gości, zremisowała. Sędzował bardzo dobrze p. Wł. Joniec, jeden z najlepszych sędzów, jacy dotychczas prowadzili zawody w Nowym Sączu.

Wielkie zawody kolarskie. Towarzystwo Kolarskie „Podhalanka" w Nowym Sączu urządza w niedzielę 7 lipca 1935 wielkie zawody kolarskie na trasie Nowy Sącz — Krynica — Grybów — Nowy Sącz, pod protektoratem i o nagrodę JWP starosty Dra Macieja Łacha oraz o srebrny puhar przechodni śp. Stanisława Janusza. Start o godzinie 9 rano obok gimnazjum przy ulicy Długosza. Przypuszczalne przybycie zawodników do mety o godz. 11·30.

Badanie lekarskie odbędzie się 7-go lipca o godzinie 7 rano w Nowym Sączu w lokalu towarzystwa Kol. przy ul. Matejki 25.

Co słychać w świecie?

W Jugosławji. W Jugosławji rozpoczęły się żniwa. Z Białogrodu donoszą, że rozpoczęły się tam już żniwa. Zaczęto koszenie jęczmieni. Mimo, że była duża posucha, urodzaj będzie bardzo dobry, szczególnie dobrze zapowiadają się zbiory pszenicy.

Stany Zjednoczone. Na terenie Stanów Zjednoczonych rozpoczął się 1 lipca zaciąg ochotniczy do armji lądowej i morskiej. Zaciąg ten oparty na programie podwyższenia efektów, na co kongres przeznaczył 860.000.000 dolarów.

Biura meldunkowe mają dokonać zaciągu 47.000 ludzi do armji lądowej i 11.000 do marynarki.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

I. Km. 2592|34, 451|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach rew. I. Stanisław Czapkiewicz mający kancelarję w Wadowicach ul. Mickiewicza Nr. 8 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 lipca 1935 r. o godz. 7·30 w Brzeźnicy odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Andrzeja i Berty Gnojków składających się z kanapy, lustra, szaf jasnych, rozgłośnika kasetkowego, tokarni, słupków, kaczek tucznych, kociołka miedzianego, kredensu kuchennego, letniej zarzutki i t. p. W sprawie J. Debczyńskiego pko Gnojkom oszacowanych na łączną sumę zł. 1216. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 2134|34. Komornik Sądu Grodzkiego w Jaworznie Józef Stańda mający kancelarję w Jaworznie ul. Stojałowskiego Nr. 71 na podstawie art. 676 i 679 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 września 1935 r. o godzinie 10 w Jaworznie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Izraela Salomona Reicha nieruchomości: 1|2 części lwh. 513 i 3231 gm. kat. Jaworzno składającej się z budynku z poddaszem.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 30.755, cena zaś wywołania wynosi zł. 20.251 gr. 68.

Rękojmia wynosi zł. 3075 gr. 50.

Rękojmia powinna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Komornik.

Km. 210|34. Komornik Sądu Grodzkiego w Dukli, Witold Kuska zamieszkały w Dukli, na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1935 r. o godzinie 14 w Swierchowej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1) 1 kocioł parowy do ogrzewania mleka wmurowany z kompletnem urządzeniem, 2) 1 wirówka marki „Alexandra" z kompletnem urządzeniem, 3) 3 wirówki do mleka marki „Alfa" z kompletnem urządzeniem, 4) 1 aparat „Gerbera" do badania mleka z kompletnem urządzeniem, 5) 1 kasa ogniotrwała, 6) 1 duża maśnica z kompletnem urządzeniem, 7) 7 metalowych baniek na mleko, 8) 1 stolik biały (biurko) oszacowanych na łączną sumę 3.630 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Sprawa: Centralna Kasa Spółek Rolniczych Oddział w Krakowie p-ko Spółdzielni Mleczarskiej zarej. z o. o. w Swierchowej p. Osiek.

Km. 389|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Muszynie Leon Józef Fink mający kancelarję w Muszynie ul. Józefa Piłsudskiego na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 lipca 1935 r. o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Muszynie sala Nr. 10 — 11 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Mojżesza Gringlera vel Grünglera w Muszynie nieruchomości: obj. lwh. 153 ks. gr. gm. kat. Leluchów składającej się z parcel bud. lk. 61, 113|1, 113|2 i 113|3, o pow. 1317 m^2 oraz dom murowany parterowy o 5 ubikacjach, stodoła, stajnia, szopa, spichlerz, piwnica i mała szopa z drzewa.

Nieruchomość oszacowana została sumę zł. 6.015, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.511 gr. 50.

Rękojmia wynosi 601 zł. 50 gr.

Każdy licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim. Równocześnie na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się wszystkie władze i inne instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje zestawienia tychże po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu. Komornik.

I. Km. 328|34|19. Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I. w Wadowicach, Stanisław Czapkiewicz na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 lipca 1935 r. o godzinie 11 rano w dniu targowym w Kalwarji przy stacji Kalwarja Zebrzydowska, obok domu p. Stokłosy odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika Anselma Trammera, byłego właściciela tartaku a składających się z jednego męskiego roweru marki „Wafenrathsteier", wartości szacunkowej 50 zł. 2) dźwigni drzewianej, ze śrubą wart. szac. 10 zł., 3) pasa gurtowego, 3 kawałki wart. szac. 5 zł. 40 gr., 4) cyrkularki nieuszkodzonej wart. szac. 8 zł., 5) 24 sztuk żerdek, 44 kawałki drzewa, 45 sztuk, 22 sztuki, 26 sztuk, 23 sztuki i 66 sztuk różnego drzewa (okrągłaki) cieńsze i grubsze wartości szacunkowej 455 zł. 80 gr.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w oznaczonem miejscu i czasie.

Wyłącza się z pod zajęcia jedynie okno bez szyb, bańki i lodownię i co do tych ruchomości egzekucji się umarza. (art. 561 § 1 u 2. 4 k. p. c.

Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Marjan Morończyk. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu